

Sowa i dzięcioł

Pewnego razu do sowy przyleciał dzięcioł, którego strasznie bolała głowa. Wszyscy w całym lesie wiedzieli, że sowa jest bardzo mądra. Może będzie znać sposób na pozbycie się bólu głowy.

- Dzień dobry, pani sowo.
 - Dzień dobry, panie dzięciole. Co pana do mnie sprowadza?
 - Mam problem bardzo poważny. Cierpię na ciągły ból głowy.
- Sowa dokładnie obejrzała dzięcioła, po czym zaczęła go wypytywać.
- Od kiedy pojawiły się bóle?
 - Odkąd pamiętam mojej głowie towarzyszą bóle.
 - A kiedy bóle są najsilniejsze?
 - Ból jest szczególnie duży, gdy stukam dziobem w drzewo. Potem w głowie tylko lekko huczy.
- Mądrej sowie te wyjaśnienia były wystarczające. Znała już diagnozę.
- Muszę panu powiedzieć, że bóle głowy w pana przypadku to zawodowa przypadłość. Pana głowa jest nader często narażona na wstrząsy. Pan godzinami w drzewo stuka, a wszystko to znosi biedna głowa. Po skończonej robocie długo jeszcze w pana głowie się płąta odgłos huku.
 - Co mam zrobić, przecież pracy nie zmienię. Ja nie chcę być bezrobotny.
 - Niech pan przerwuci się na drzewo korkowe. Jest miękkie, wówczas uniknie pan wstrząsów głowy.
 - Być może, ale korek kornikom nie smakuje, a ja właśnie ich poszukuje w drzewie.
 - W takim razie niech się pan przerwuci na miękkie owoce. Są smaczne, lekkie, do ich jedzenia nie potrzeba mocnego dzioba.
 - Owoce? Nie, dziękuję. Nigdy w życiu ich nie jadłem, raczej wolę jakieś mięsne jadalno.
 - W takim razie nic mi nie pozostaje, jak zalecić, by chronił pan głowę. Proponuję, by pracował pan w kasku i w ochronnych słuchawkach.
 - W kasku, w słuchawkach? Ale co inne ptaki na to? Co sobie pomyślą, gdy mnie w takim stanie zobaczą?
- Będą się śmiać, palcami wytykać.
- Ale to nie o ich, a o pana głowę chodzi. Praca na wysokości, wstrząsy i hałas, pana głowa ma już tego dosyć. Najwyższy jest czas, by o nią zadbać.
- Od tej pory dzięcioł, gdy szedł do pracy, nakładał kask i słuchawki. Gdy w drzewo dziobem stukał, nie martwił się swoim wyglądem. Był zadowolony, że głowa już go nie boli. O swoje zdrowie zawsze trzeba dbać. Czasami trzeba nałożyć kask, czasami okulary, czasami ciepłą czapkę i szalik.

Grzegorz Tompolski